

Sygn. akt V GC 87/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Maciej Rzewuski,
Protokolant:	sekr. sąd. Arkadiusz Koziół

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 16.969,22 (szesnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć 22/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od powoda J. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1.110,48 (jeden tysiąc sto dziesięć 48/100) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

/SSR del. Maciej Rzewuski/

Sygn. akt V GC 87/17

UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 23 maja 2012 r., XX GNc 358/12, wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 lipca 2014 r., XX GC 460/12 i wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 listopada 2016 r., VI ACa 1259/15, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności 2 grudnia 2016 r. w części dotyczącej kwoty 338.322,56 zł. Nadto, domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie w/w tytułu wykonawczego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w G. dokonał zajęcia jego rachunku bankowego i wyegzekwował na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 391.347,05 zł. Podał, że w toku postępowania przed sądem gospodarczym podniósł zarzut potrącenia należności przypadających mu od pozwanego z tytułu kar umownych. Potrącenia dokonał pismem z dnia 8 maja 2013 r. Zarzut potrącenia nie został uwzględniony przez sądy gospodarcze, ponieważ wierzytelność z kary umownej nie mieściła się w kategorii wierzytelności wynikających z transakcji handlowych. Powód nadmienił, że był uprawniony do naliczenia kary umownej przewidzianej w umowie nr (...), zawartej z powodem 27 maja 2010 r. W związku z dziesięcioma nieterminowymi dostawami, obciążył pozwanego karą umowną w łącznej kwocie 338.322,56 zł. Pismem z 8 maja

2013 r. dokonał potrącenia należności z tych kar z wierzytelnością pozwanego, wskutek czego wierzytelność (...) S.A. wyniosła ostatecznie 53.024,44 zł (vide: k.4-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie miał podstaw do naliczenia kary umownej, ponieważ dostawy wynikające z zamówień numer: (...) odbyły się w terminie. Odnośnie zaś do zamówień numer: (...), zdaniem pozwanego, naliczenie kar umownych było bezpodstawne, gdyż był on uprawniony do wstrzymania się z wykonaniem postanowień umownych. Powód nie wniósł bowiem przedpłaty wynikającej z § 6 pkt 1 umowy, a nadto posiadał zaległości w regulowaniu wcześniejszych należności względem pozwanego. Powód był informowany, że brak wpłaty deklarowanej kwoty i nieopłacenie dotychczasowych faktur spowoduje wstrzymanie wysyłki towarów. Dnia 20 lipca 2011 r. strony zawarły porozumienie w tej materii, którego powód nie zrealizował. Dodatkowo pozwany podał, że zarzut potrącenia z 8 maja 2013 r. jest nieskuteczny z uwagi na nieistnienie wymagalnej wierzytelności przysługującej powodowi względem pozwanego. W piśmie tym powód zakreślił bowiem pozwanemu termin 7 dni na zapłatę wierzytelności, wobec czego jego roszczenie nie było jeszcze wymagalne, a zatem nie mogło dojść do skutecznego potrącenia (vide: k.149-151).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 27 maja 2010 r. J. S. (zwany dalej: Odbiorcą) zawarł z (...) S.A. w W. (zwanym dalej: Dostawcą) umowę dostawy nr (...), na podstawie której Dostawca miał sprzedawać i dostarczać Odbiorcy towary szczegółowo określone w załączniku do umowy. Dostawy towarów miały następować w terminie 7 dni od otrzymania zamówienia. Dostawca zobowiązał się wykonywać umowę w okresie od czerwca 2011 r. do lipca 2012 r. (§ 2 pkt 1 kontraktu). W § 6 pkt 1 umowy ustalono, że Odbiorca uiszcza przedpłatę w kwocie 5.100.000 zł w terminie 60 dni od dnia dokonania przez inspektorów (...) (bez zastrzeżeń) odbioru ilościowego i jakościowego towarów. W § 8 pkt 1 ppkt 1 kontraktu ustalono, że w razie trzykrotnego opóźnienia dostaw powyżej 7 dni lub dwukrotnej dostawy towaru z wadami Dostawca zapłaci Odbiorcy karę umowną w wysokości 1% wartości brutto zawartej umowy. Odbiorca nie uiszczył umówionej przedpłaty w terminie.

(bezsporne; umowa nr (...)) – k.8-10)

W dniu 20 lipca 2011 r. strony zawarły porozumienie, w ramach którego potwierdziły istnienie zadłużenia Odbiorcy względem Dostawcy oraz terminy, w jakich będzie następowała jego spłata. W § 5 porozumienia zawarto zapis, że w razie uchybienia przez Odbiorcę obowiązkowi przedstawienia zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej (§ 4 pkt 4), Dostawca będzie uprawniony wstrzymać się z wydaniem towarów, a w przypadku niewykonania tego obowiązku przez 3 miesiące – do rozwiązania umowy.

(bezsporne; porozumienie z dnia 20 lipca 2011 r. – k.161-163, zestawienie należności – k.164)

Odbiorca był informowany przez Dostawcę o wstrzymaniu się z realizacją zamówień wynikających z umowy nr (...), z powodu nieregulowania przezeń zobowiązań wynikających z uprzednio zrealizowanych dostaw i niezłożenia umówionej gwarancji bankowej.

(dowody: zeznania świadków P. Z. – k.403-404 i O. G. – k.440-442)

W piśmie z dnia 8 maja 2013 r. Odbiorca informował Dostawcę, że ten nie dotrzymał warunków zawartych w § 5 pkt 3 umowy wiążącej strony i w związku z tym wezwał go do zapłaty kary umownej z tytułu dziesięciokrotnego uchybienia terminowi dostawy zamówionych towarów w kwocie 338.322,56 zł, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Oświadczył też, że na podstawie art. 498 § 1 k.c. potrąca wskazaną kwotę z wierzytelnościami Dostawcy wobec niego. Niniejsze pismo doręczono Dostawcy 10 maja 2013 r.

(bezsporne; pismo z dnia 8 maja 2013 r. wraz z dowodem doręczenia – k. 20-21)

Na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 23 maja 2012 r., XX GNc 358/12, wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24

lipca 2014 r., XX GC 460/12 i wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 listopada 2016 r., VI ACa 1259/15, Dostawca wszczął egzekucję należności względem Odbiorcy. W toku postępowania sądowego Odbiorca podniósł zarzut potrącenia należności z tytułu kary umownej naliczonej Odbiorcy w związku z nieterminową dostawą towarów. Zarzutu tego sądy gospodarcze nie uwzględniły.

(bezsporne; wyrok w sprawie VI ACa 1259/15 – k.13-19, zamówienia, faktury, zestawienia i dokumenty WZ – k.22-65, dokumenty z akt sprawy XX GC 460/12 – k.252-399)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny w większości pozostawał niesporny między stronami procesu. Ustalając go Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach złożonych przez strony w toku postępowania i zeznaniach świadków przesłuchanych w sprawie. Strony nie kwestionowały żadnego z przedłożonych dokumentów, wobec czego również dokumenty złożone w formie niepoświadczonych kopii zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych świadków, albowiem były one logiczne i szczerze, a nadto korespondowały z dokumentami złożonymi do akt sprawy.

Spór między stronami sprowadzał się de facto do odpowiedzi na pytanie, czy in concreto powód był uprawniony do naliczenia pozwanemu kary umownej oraz czy potrącenie takich należności było prawidłowe.

Analiza przedłożonych dokumentów prowadzi do wniosku, że po stronie powoda nie powstało uprawnienie do naliczenia pozwanemu kary umownej.

Z zawartego przez strony w dniu 20 lipca 2011 r. porozumienia wynika wprost, że pozwany miał prawo wstrzymać dostawę towarów wynikających z zawartej między nimi umowy nr (...). Istotne jest przy tym, że część wskazanych przez powoda zamówień (o nr: (...)) została zrealizowana w terminie wcześniejszym niż wynikający z postanowień umowy. Z kolei pozostałe zamówienia zostały złożone przez powoda w okresie poprzedzającym zawarcie przezeń porozumienia z 20 lipca 2011 r.

Uwzględniając treść tego porozumienia i fakt, że powód został poinformowany przez pozwanego o wstrzymaniu się z dostawami towarów wynikającymi z umowy nr (...) do czasu uregulowania wcześniejszych zobowiązań finansowych wobec pozwanego, należało uznać, że powód nie wykazał, aby posiadał wymagalne roszczenie względem pozwanego o wartości wskazanej w treści pozwu.

Przekonujące było również stanowisko pozwanego, zgodnie z którym niezależnie od wiążących obie strony ustaleń umownych, pozwany był uprawniony do wstrzymania się z dostawą towarów zamówionych przez powoda, na podstawie przepisu art. 490 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią powołanej regulacji strona zobowiązana do wcześniejszego spełnienia świadczenia może powstrzymać się z jego spełnieniem w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia. Zły stan majątkowy strony uprawnionej do późniejszego świadczenia nie polega wyłącznie na niewypłacalności, jest pojęciem szerszym. Ujmuje on w sobie brak lub niewystarczającą ilość w majątku dłużnika takich aktywów, które są niezbędne do spełnienia danego świadczenia. O złym stanie majątkowym może świadczyć wiele czynników, które nie muszą występować równocześnie (vide: Komentarz do art. 490 k.c., pod red. E. Gniewka, Legalis).

W niniejszej sprawie wstrzymanie się pozwanego z dostawą towarów zamówionych przez powoda było usprawiedliwione dwoma czynnikami:

1) zaleganiem przez powoda z płatnościami za uprzednio dostarczone mu przez pozwanego materiały,

2) brakiem uiszczenia przez powoda przedpłaty w terminie określonym w umowie.

Powyższe, w ocenie tut. Sądu, prowadzi do wniosku, że pozwany na gruncie badanej sprawy mógł mieć uzasadnione wątpliwości co do spełnienia przez powoda świadczenia wzajemnego. Doskonałym tego wyrazem było zawarcie przez strony porozumienia, które nakładało na powoda obowiązek uregulowania dotychczasowych należności pozwanego i złożenia przezeń zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej.

Rację ma Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który rozpoznając zażalenia na postanowienia wpadkowe wydane w toku przedmiotowego postępowania stwierdził, że ze złożonych do akt sprawy dokumentów nie wynika, które z zamówień miały zostać doręczone powodowi z przekroczeniem umówionego terminu, ani by do jego przekroczenia doszło co najmniej trzy razy. Z treści § 8 umowy wiążącej strony wynika zaś bezspornie, że kara umowna mogła być naliczona dopiero w przypadku trzykrotnego opóźnienia w dostawie towarów. Dodatkowo powód nie podjął nawet próby wyjaśnienia tego, w jaki sposób wyliczył wysokość „potrąconej” kary umownej. Z zapisu powołanego § 8 kontraktu wynika, że miała ona wynosić 1% wartości brutto umowy, a zatem kwotę 68.764,75 zł, powiększoną o obowiązujący w dacie zawarcia umowy podatek VAT. Nawet więc przy założeniu, że pozwany nie był legitymowany do wstrzymania się z dostawą towarów, należałoby stwierdzić, że powód w żadnym razie nie udowodnił swojego roszczenia z tytułu kary umownej.

Za niewiarygodne w tym zakresie uznano zestawienia z k. 32-33 akt sprawy, które zostały opatrzone wyłącznie podpisem powoda, czyli strony bezpośrednio zainteresowanej wynikiem sprawy. Nadto, dane wskazane w tych zestawieniach nie korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a zwłaszcza z załączonymi do pozwu dokumentami WZ.

W tym miejscu trzeba wyraźnie podkreślić, że zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony postępowania obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wskazana regulacja prawna jest wyrazem tendencji do poznania prawdy w postępowaniu cywilnym, obejmującej nie tylko sferę uprawnień sądu, lecz także stron i uczestników postępowania oraz ich pełnomocników, którzy swoim działaniem powinni przyczyniać się do jej wykrycia. Statuuje ona zarazem zasadę kontrydiktoryjności. Zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych (vide: J. Bodio, Komentarz aktualizowany do art. 3 Kodeksu postępowania cywilnego, Lex/el. 2014, Nb 1). Tym samym, ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają tę stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku. W konsekwencji adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest sąd, lecz właśnie strony procesowe i nie można zarzucić, że sąd ją naruszył (vide: wyrok SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, Lex nr 83805, oraz wyrok SN z dnia 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98, Lex nr 50663).

Skoro zatem obowiązek (ciężar procesowy) przedstawiania okoliczności faktycznych i dowodów (art. 3 i art. 232 k.p.c w związku z art. 6 k.c.) spoczywa na stronach, których aktywna postawa ma istotne znaczenie w przebiegu procesu cywilnego, to oznacza, że to strony w efekcie mają być „siłą napędową” procesu cywilnego. Po zmianach ustrojowych i związanych z tym nowelizacjach procedury cywilnej, m.in. skreśleniu § 2 w art. 3 k.p.c., przyjęty został kontrydiktoryjny model postępowania, w którym materiał procesowy dostarczają strony i uczestnicy postępowania (vide: wyroki SN: z dnia 7 maja 2008 r., II PK 307/07, Lex nr 490351; z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, Lex nr 485901; postanowienie SN z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 176/03; Lex nr 151620; wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz. 12). Konkludując ciężar instruowania procesu spoczywa na stronach procesowych, które ponoszą pełną odpowiedzialność za wynik postępowania cywilnego, w tym zwłaszcza dowodowego.

Przedstawione rozważania przemawiały za oddaleniem powództwa, albowiem strona powodowa nie wykazała, aby kiedykolwiek przysługiwały jej względem pozwanego wymagalne wierzytelności z tytułu kary umownej, którą obciążyła Dostawcę.

Próba przeforsowania przez pełnomocnika powoda na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku – tezy, jakoby powód został zmuszony do podpisania niekorzystanego dlań porozumienia, tudzież by pozwany „dopuszczył się oszustwa na powodzie”, pozostaje wysoce gołosłowna i jako taka nie wymaga dalszego komentarza.

Z tożsamych względów niezasadny okazał się zarzut powoda naruszenia przez pozwanego przepisu art. 5 k.c., uzasadniany tezą o bezprawnym wstrzymaniu dostawy towarów.

Ponadto, warto zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 22 lutego 1967 r., III CR 383/66 (Lex nr 6116), które to stanowisko tut. Sąd w pełni podziela, na naruszenie zasad współzycia społecznego nie może powoływać się ten, kto sam je narusza. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości, a podmiot, który sam pozostaje w niezgodzie z zasadami współzycia społecznego, nie może skutecznie zwalczać uprawnień przysługującego uprawnionemu zarzucając mu naruszenie art. 5 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, taki właśnie zarzut w okolicznościach niniejszej sprawy można postawić powodowi, który wbrew postanowieniom uprzednio zawieranych z pozwanym umów, nie wywiązał się z obowiązku terminowej zapłaty za dostarczone mu towary.

Nie negując powyższego trzeba podkreślić, że ewentualnie przysługująca powodowi wierzytelność z tytułu kary umownej nie mogła zostać skutecznie przedstawiona do potrącenia w dniu 8 maja 2013 r. z uwagi na fakt, że w dacie składania oświadczenia o potrąceniu, nie była jeszcze wymagalna. Poza sporem jest natomiast, że aby mogło dojść do potrącenia, muszą zostać kumulatywnie spełnione cztery przesłanki, tj.: wzajemność wierzytelności, jednorodność świadczeń, wymagalność wierzytelności i zaskarżalność wierzytelności. Przesłanka wymagalności, wbrew literalnemu brzmieniu art. 498 § 1 k.c., dotyczy wyłącznie wierzytelności potrącającego. Wynika to z faktu, że potrącenie jest jednoznaczne z przymusowym zaspokojeniem tej wierzytelności, nie można prowadzić egzekucji wierzytelności niewymagalnej, a zobowiązany może spłacić wierzytelność przed nadejściem terminu świadczenia. Dla wywołania skutków potrącenia w postaci umorzenia wierzytelności, konieczna jest więc wymagalność wierzytelności potrącającego, albowiem umorzenie nie może nastąpić wcześniej niż w dacie wymagalności wierzytelności.

Oceny wymagalności roszczenia należy dokonywać przy uwzględnieniu regulacji art. 455 k.c. wraz z nadejściem terminu spełnienia świadczenia. Powołany przepis stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Roszczenie o zapłatę kary umownej jest roszczeniem bezterminowym. Termin spełnienia tego świadczenia aktualizuje się dopiero po tym, jak wierzyciel korzystając z przysługujących mu uprawnień wezwie dłużnika do zapłaty należności z tego tytułu.

Na tle rozpoznawanej sprawy, w piśmie z dnia 8 maja 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kary umownej w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Tym samym, w momencie składania (tego samego dnia) oświadczenia o potrąceniu należności z tytułu kary umownej, wierzytelność powoda była pozbawiona przymiotu wymagalności. Z charakteru potrącenia wynika zaś, że niezależnie od tego, w jakiej formie uprawniony będzie je realizować, zawsze muszą być spełnione przesłanki skuteczności podjętej czynności. Skuteczność tę warunkują wymagalność i zaskarżalność wierzytelności, istniejące w czasie złożenia oświadczenia o potrąceniu i dotarcia jego treści do wiadomości dłużnika. Nie wywołuje więc żadnego skutku złożenie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności niewymagalnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2012 r., III CSK 317/11, L.).

Niezależnie zatem od braku wykazania przez powoda istnienia roszczenia z tytułu kary umownej, za nieskuteczne należało uznać złożone przez Odbiorcę oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z dnia 8 maja 2013 r.

W tym stanie rzeczy wytoczone powództwo przeciwegzekucyjne, na podstawie wyżej przytoczonych przepisów należało oddalić (pkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Regulacja ta formułuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych. Zgodnie z jej treścią strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty procesu. Na koszty celowego dochodzenia praw złożyły się in casu koszty wymienione w spisie złożonym przez stronę pozwaną na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, uwzględniające koszty postępowań zażaleniowych prowadzonych w toku niniejszego procesu. Nie uwzględniono jednak wniosku strony pozwanej o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 150% stawki minimalnej uznając, że wniosku tego nie uzasadnia ani charakter badanej sprawy, ani czas trwania postępowania, ani tym bardziej nakład pracy profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Z tego tytułu przyznano więc pozwanemu koszty w minimalnej wysokości przewidzianej taksą radcowską.

Zastosowany w sprawie przepis art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wydatkiem poniesionym tymczasowo przez Skarb Państwa nakazuje w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciążyć stronę, przy odpowiednim stosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro o poniesionych przez stronę kosztach sąd rozstrzygnął na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.), to również wydatek poniesiony tymczasowo przez Skarb Państwa winien ostatecznie obciążać w całości powoda jako stronę, która uległa w sprawie. W konsekwencji Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1.110,48 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (powoda zwolniono bowiem od opłaty od pozwu ponad kwotę 2.000 zł – k.95), obejmujących koszt stawienia świadka na rozprawę sądową (vide: k.408).

/SSR del. Maciej Rzewuski/